

# Bogdan Walczak

---

## Z domową ojczyzną w sercu

---

Rocznik Wieluński 5, 7-15

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Bogdan Walczak*  
*Uniwersytet im. A. Mickiewicza*  
*w Poznaniu*

## Z DOMOWĄ OJCZYZNĄ W SERCU

Tak właśnie – z domową ojczyzną w sercu – idzie przez życie – niełatwe, po benedyktyńsku pracowite, znaczone niejedną odmianą fortuny, ale piękne, gdyż owocne, obfitujące w trwałe dzieła – Profesor Tadeusz Olejnik.

Urodził się na wsi, w Okalewie pod Wieluniem, w zasiedzanej tam od lat rodzinie chłopskiej. Należy więc do tej szczególnej formacji najświetniejszych humanistów, którzy – jak Stanisław Bąk, Franciszek Bujak, Józef Burszta, Mieczysław Karaś, Józef Kostrzewski, Stanisław Kot, Stanisław Pigoń, Jan Ptaśnik, Stanisław Rospond, Wiktor Steffen, Mieczysław Szymczak, Stanisław Urbańczyk (wymieniłem tu najwięcej językoznawców, gdyż ich biografie znam najlepiej) i wielu innych – na świat wyszli z wiejskiej zagrody, a stali się solą ziemi, która ich wydała. Z domu rodzinnego wyniósł charakterystyczne dla konserwatywnego z natury środowiska chłopskiego (gdzie każdy członek społeczności wiejskiej był poddany zbiorowej ocenie i osądowi, w myśl przysłowia „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”) poszanowanie tradycyjnych wartości społecznych i moralnych, umiejętność współzycia i współdziałania z ludźmi, szczerą i gorącym patriotyzm, a przede wszystkim przekonanie o tym, że najważniejszym miernikiem wartości człowieka jest solidna i sumienna praca. Te cechy, w połączeniu z hartem fizycznym i duchowym, nabytym w latach okupacji hitlerowskiej (jako mały chłopiec, wraz z całą rodziną wywieziony do Rzeszy, musiał bardzo ciężko pracować w niemieckim gospodarstwie rolnym) i trudnym okresie powojennym, wyznaczyły bieg życia Tadeusza Olejnika i legły u podstaw jego wielorakich dokonań.

Jest Profesor Tadeusz Olejnik gigantem myśli i czynu. Mimo niesprzyjających okoliczności (intensywna praca zawodowa i niemniej intensywna działalność społeczna i kulturalna w stosunkowo niewielkich ośrodkach miejskich, jak Sieradz i Wieluń, pozbawionych tradycji badań naukowych i zakorzenionego środowiska naukowego), dzięki niesłabnącemu zapałowi i wielkiemu wysiłkowi, kosztem wielu wyrzeczeń, zdołał uzyskać stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, by dopiero po habitaacji, w 1997 roku, rozpocząć raczej nietypowo, bo od stanowiska profesora nadzwyczaj-

nego, karierę akademicką w Filii w Piotrkowie Trybunalskim Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego. W tej sytuacji dorobek naukowy i popularnonaukowy Profesora Olejnika przedstawia się imponująco. Składa się nań ponad 230 pozycji bibliograficznych, w tym 40 książek (wprawdzie większość z nich to publikacje o objętości od kilkunastu do kilkudziesięciu stron, nie brak jednak także wielusetstronicowych fundamentalnych opracowań).

W dorobku tym można wyodrębnić cztery główne nurty badawcze, wielorako z sobą związane i wzajemnie się przenikające. Pierwszy z nich to dzieje pożarnictwa w Królestwie Polskim. Serię monografii poświęconych historii ochotniczych straży pożarnych w Wieluniu, Złoczewie, Działoszynie, Warcie, Praszce, Zduńskiej Woli, Wróblewie, Szadku, Osjakowie i Opocznie oraz artykułów o stowarzyszeniach straży pożarnych w Królestwie bądź jego guberniach (o ich rozwoju organizacyjnym, prawnych podstawach ich działalności itp.) zwińczyło fundamentalne opracowanie (które notabene stało się podstawą habilitacji Profesora, przeprowadzonej na Uniwersytecie Łódzkim w roku 1996) *Towarzystwa ochotniczych straży ogniowych w Królestwie Polskim* (Warszawa 1996) – pierwsza gruntownie i wszechstronnie udokumentowana źródłowo monografia ruchu strażackiego w Królestwie. Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj (jak i we wszystkich pracach tego nurtu) to, że Profesor w swoich badaniach nie ogranicza się do „profesjonalnej” funkcji ruchu strażackiego, lecz zasadnie i przekonująco ukazuje, że w warunkach niewoli narodowej był to największy (tak pod względem liczby stowarzyszeń strażackich, jak też liczby zrzeszonych w nich członków) ruch społeczny, będący wyrazem podmiotowości i samoorganizacji społeczności miast, miasteczek i wsi – ruch, który odegrał wielką rolę kulturalno-oświatową (orkiestry, chóry, amatorskie kółka teatralne, funkcjonujące przy towarzystwach straży pożarnych), gospodarczą (powiązane z nimi kasy chorych, kasy wzajemnej pomocy itp.) i patriotyczną (ich rolą jako szkoły gospodarności, samorządności i wewnątrzorganizacyjnej demokracji oraz ich utajniona funkcja paramilitarna). Słusznie dowodzi Profesor Olejnik, że ówczesny ruch strażacki to polski fenomen w skali Europy i świata. W żadnym innym kraju towarzystwa ochotniczych straży ogniowych nie podejmowały tak wielu i tak różnorodnych kierunków i form działalności jak w Królestwie Polskim, gdzie wypełniały one wiele funkcji nie istniejącego państwa.

Drugi nurt w twórczości naukowej Jubilata to muzealnictwo. Jako wieloletni czynny muzealnik łączył w tym zakresie teorię z praktyką. W serii rozpraw, studiów i szkiców ukazał wybrane fragmenty i aspekty dziejów polskiego muzealnictwa, zwłaszcza regionalnego i „branżowego” (pożarniczego), oraz jego funkcje naukowe, edytorskie, oświatowo-kulturalne i wychowawcze. Szczególny podziw budzi niesłabnący zapał, z jakim Profesor Olejnik działał na niwie edytorstwa muzealnego. Długą listę zainicjowanych i kierowanych przez Niego przedsięwzięć edytorskich w tym obszarze otwie-

ra seria wydawnicza Wieluńska Biblioteka Regionalna (publikująca prace z zakresu historii, archeologii i etnografii), po której następują: Rocznik Muzeów i Ochrony Zabytków Ziemi Polski Środkowej (jeden z nielicznych podówczas w Polsce periodyków naukowych wydawanych przez muzea, któremu kres położył w roku 1975 nowy podział administracyjny kraju, przewidujący podział województwa łódzkiego), Sieradzki Rocznik Muzealny (organ muzeów w Sieradzu i Wieluniu, wydawany przez łódzki oddział Państwowego Wydawnictwa Naukowego – renomowane czasopismo, w którym ogłaszali swoje prace nie tylko pracownicy muzeów, lecz także uczeni akademicy), Informator Muzeum Ziemi Wieluńskiej (periodyk popularnonaukowy, którego dwadzieścia cztery zeszyty ukazały się (w latach 1972-1977) przy wydatnym udziale autorskim Jubilata jako redaktora naczelnego) i wreszcie Muzealny Rocznik Pożarniczy (jedyne periodyk naukowy w Europie poświęcony dziejom pożarnictwa, w którym publikowali zarówno polscy, jak i zagraniczni historycy, a który Profesorowi Olejnikowi zawdzięcza tak koncepcję, jak i bieżące kierownictwo i pieczę redaktorską nad przygotowaniem ośmiu tomów, jakie się ukazały w latach 1990-1998). Zaslugi Jubilata w tej dziedzinie są więc niepodważalne i całe polskie środowisko muzealne (a w szczególności środowisko muzealników-regionalistów) jest Mu winne głęboką wdzięczność.

Kolejny nurt w twórczości naukowej Profesora Olejnika to badania nad dziejami ziem polskich pod okupacją hitlerowską. Szczególne miejsce zajmuje w tym nurcie okupacyjna przeszłość ziem Jubilatowi najbliższych – powiatu wieluńskiego – i szerzej – rejencji łódzkiej. W serii rozpraw, studiów i szkiców, sumiennie i gruntownie udokumentowanych pod względem źródłowym, ukazał Profesor cele i metody eksterminacyjnej polityki okupacyjnych władz hitlerowskich Kraju Warty oraz jej tragiczne skutki w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej (w szczególności bombardowanie przez niemieckie lotnictwo miast otwartych, zbrodnie gestapo i Wehrmachtu na ludności cywilnej, walkę z kulturą polską, martyrologię nauczycieli i innych środowisk inteligentnych, wysiedlenia oraz bezpośrednią i pośrednią eksterminację ludności, rolę żandarmerii i sądownictwa niemieckiego w walce z polskością itp.). Emocjonalnym zwieńczeniem tego nurtu jest wstrząsający album o bombardowaniu Wielunia 1 września 1939 roku, symbolicznie zatytułowany *Wieluń – polska Guernica – das polnische Guernica* (Wieluń-Kielce 2004). O tym głęboko poruszającym dziele tak pisze wybitny uczony i niekwestionowany autorytet w sprawach zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, profesor Witold Kulesza:

„Trudno mi ten skromny w wymiarze (format A5, stron 103) album określić inaczej aniżeli dzieło – przez swą treść – wielkie. Być może kierują mną w tej ocenie emocje, jakie towarzyszyły mi przy lekturze części opisowej albumu, a także oglądaniu zamieszczonych w albumie fotografii. Jakkolwiek bombardowanie Wielunia jako pierwsza

zbrodnie wojenna II wojny światowej było mi znane od wielu lat, także z akt śledztw przeprowadzonych przez ówczesną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (obecnie pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej), to jednak przeżyłem na nowo tragedię polskiej Guerniki, udokumentowaną na kartach albumu.

Dzieło stanowi w istocie swego rodzaju syntetycznie dokonane studium zbrodni wojennej, ukazujące wszystkie jej aspekty, zarówno faktyczne, jak i prawne. Tak doskonale przeprowadzona synteza mogła wyjść tylko spod pióra wybitnego historyka [...], jakim jest Autor albumu. Wstrząsające wrażenie wywołują fotogramy ułożone w sekwencji oddającej pełny wymiar dramatu. [...] Jestem przekonany, że [...] album, wydany na wysokim poziomie edytorskim, wprowadza na trwałe do narodowej pamięci Polaków i Niemców (tekst albumu jest dwujęzyczny) Wieluń jako miejsce, od którego rozpoczęła się nazistowska „misja kulturowa” na Wschodzie” (Rocznik Wieluński 4, 2004, s. 253-254).

Wszystkie wyżej scharakteryzowane nurty badawcze twórczości naukowej Profesora Olejnika łączy i spaja w organiczną całość nurt najwcześniejszy zainicjowany, główny i najważniejszy, znaczony najwybitniejszymi dokonaniem twórczymi – nurt historii regionalnej, obejmującej dzieje najściślejszej domowej ojczyzny Jubilata – historycznej ziemi wieluńskiej, ale także dzieje trochę już szerszej ojczyzny – przedrozbiorowego województwa sieradzkiego (którego część stanowiła ziemia wieluńska), w przybliżeniu obejmującego obszar województw sieradzkiego i łódzkiego według podziału administracyjnego wprowadzonego w 1975 roku. W tym nurcie się sytuują debiutanckie prace Profesora (publikowane od roku 1959, a więc jeszcze w latach studenckich), w przeważającej mierze jeszcze o charakterze raczej popularnonaukowym czy publicystycznym (informował w nich o bieżących odkryciach archeologicznych, przypominał o ciekawych kartkach lokalnej historii i o zasługujących na pamięć jej postaciach), ale ważne, gdyż poszerzające wiedzę o Jego domowej ojczyźnie i zwracające na nią uwagę ogólnopolskiego środowiska naukowego. Owocem systematycznej już pracy, wyzyskującej gromadzone od najwcześniejszych lat (w wyniku żmudnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej) zbiory materiałów, były takie publikacje jak *Bibliografia ziemi wieluńskiej* (Łódź 1965), *Plany i widoki dawnego Wielunia* (Łódź 1966) - studium oparte na wynikach pracy magisterskiej Jubilata, obronionej na Uniwersytecie Łódzkim w roku 1960, *Wieluń. Przewodnik* (Łódź 1967), *Pieczenie i herby miast ziemi wieluńskiej* (Łódź 1971) - studium bardzo wysoko ocenione przez wybitnego heraldyka i sfragistyka profesora Stefana Kuczyńskiego za korektę licznych błędów dotychczasowej literatury przedmiotu i wydobyte na światło dzienne kilku herbów miejskich nieznanych dotąd profesjonalnym heraldykom itd. Niepodobna tu wymienić nie tylko wszystkich, ale nawet ważniejszych prac Profesora Olejnika składających się na ten nurt badawczy. Należą tu liczne i gruntowne opracowania monograficzne

(w ujęciu historycznym) szkół, muzeów, tytułów prasowych, szpitali, spółdzielni mieszkaniowych itp. Wielunia, Wieluńskiego i Sieradzkiego oraz dziesiątki czasem obszerniejszych, czasem bardzo zwięzłych, ale zawsze interesujących i pożytecznych pod względem naukowym i społecznym, przyczynków do historii domowej ojczyzny Jubilata, wśród których nie brak i później cennych ujęć monograficznych, jak – wyłącznie tytułem przykładu – *Przeszłość administracyjna ziemi wieluńskiej* (Wieluń 1996) czy *Opisy Wielunia z lat 1817, 1820 i 1860* (Wieluń 2000). Bliższy ogląd pozwala wśród tej obfitości prac z dziedziny historii regionalnej wyróżnić trzy główne wątki tematyczne. Stanowią je następujące obszary badawcze: historia miast ziemi wieluńskiej, dzieje polskich walk narodowyzwoleńczych na ziemi wieluńskiej (w szczególności powstania styczniowego 1863 roku i udziału wielunian w powstaniach śląskich) oraz dzieje ziemi wieluńskiej pod okupacją hitlerowską (o czym była już mowa wyżej). Charakterystyczną cechą badań Jubilata z zakresu historii regionalnej, wydatnie podnoszącą wartość i rangę uzyskanych wyników, jest ich ściśle powiązanie z procesami, zjawiskami i wydarzeniami dziejów ogólnopolskich. Na ich tle i w relacji do nich historia regionalna okazuje się niezbywalną częścią wielkiej historii narodowej i tym samym zyskuje walor ponadregionalny.

Na koniec niepodobna nie wspomnieć o dwu największych osiągnięciach Profesora Olejnika w obszarze historii Jego domowej ojczyzny. Pierwsze z nich to prawie trzystustronicowy *Leksykon miasta Wielunia* (Wieluń 1998). *Leksykon* obejmuje 268 haseł biograficznych, kilkaset haseł rzeczowych w układzie alfabetycznym, liczne tablice i plany oraz ponad 100 ilustracji. Prawdziwa to kopalnia informacji z różnych dziedzin życia miasta: jego rozwoju przestrzennego, urbanistyki i architektury, urządzeń komunalnych, kultury, sztuki i oświaty, życia społecznego, politycznego i gospodarczego, organizacji społecznych, związków i stowarzyszeń. Zawiera także kalendarium, przedstawiające w układzie chronologicznym najistotniejsze dla miasta wydarzenia. Niewiele miast może się poszczycić tego rodzaju encyklopedycznym kompendium.

Największym dziełem Jubilata, Jego dotychczasowym *opus vitae*, jest fundamentalna monografia *Wieluń. Dzieje miasta 1793-1945* (Piotrków Trybunalski 2003). Obszerne, liczące 727 stron opracowanie składa się z trzech części: *Lata zaborów, W Polsce Odrodzonej 1918-1939, W cieniu swastyki*. Imponuje wyjątkowo solidna i rozległa podstawa źródłowa: Autor wyzyskał zasoby centralnych archiwów państwowych (Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego), archiwów państwowych w Łodzi (wraz z jego oddziałem w Sierdzu), Kielcach, Kaliszu, Poznaniu, Oświęcimiu-Brzezince. Sięgnął nawet po materiały z archiwów w Moskwie i Jerozolimie. Dotarł do archiwów parafialnych i zakładowych. Skrupulatnie wyzyskał polskie i zagraniczne źródła drukowane, pamiętniki i wspomnienia, czasopisma oraz funkcjonujące w obiegu naukowym opracowania. Monografia

jest więc pod względem źródłowym gruntowna i wyczerpująca. Jej wartość informacyjną podnoszą liczne aneksy, a atrakcyjność czytelniczą – ponad 100 rysunków, zdjęć, map i planów ilustrujących architekturę i urbanistykę miasta w XIX i XX wieku. Dzieło jest pomyślane jako drugi tom planowanej kompletnej historii Wielunia. Tom pierwszy (w przygotowaniu Autora) ma objąć okres od początków miasta do roku 1793, tj. do drugiego rozbioru Polski, gdy Wieluń dostał się pod panowanie pruskie, tom trzeci – najnowsze dzieje miasta po roku 1945. Znając niesłabnącą pasję badawczą i benedyktyńską pracowitość Profesora Olejnika, można żywić uzasadnioną nadzieję, że doprowadzi on to wiekopomne przedsięwzięcie do pomyślnego końca. A trzeba w tym miejscu zauważyć, że dotąd tylko bardzo nieliczne wielkie miasta, jak np. Poznań mogą się poszczycić tak szeroko zakrojonym opracowaniem swoich dziejów (i są to opracowania zespołowe).

Zdaniem specjalistów (wyzyskuję tu liczne opinie historyków akademickich, choć sam nie uważam się za niekompetentnego: historyk języka jest też przedstawicielem nauk historycznych) prace Jubilata dotyczące Wielunia i ziemi wieluńskiej mogą stanowić wzór metodyczny dla wszystkich, którzy – jak On – zdecydowali się poświęcić historii regionalnej. Trudno by też było znaleźć lepszego kandydata na stanowisko kierownika Zakładu Historii XIX wieku i Historii Regionalnej Filii w Piotrkowie Trybunalskim Akademii Świętokrzyskiej, zakładu o rzadko spotykanym profilu. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który jest bardzo silnym ośrodkiem nauk historycznych, nie ma zakładu historii regionalnej.

U podstaw imponujących osiągnięć naukowych Jubilata leży Jego zapał i rzetelność badawcza, a przede wszystkim znakomity warsztat, w którym na szczególne podkreślenie zasługuje wyjątkowo solidna dokumentacja źródłowa każdej tezy i ustalenia, wysoki stopień obiektywizmu w interpretacji faktów historycznych i nieuleganie naciskom ideologicznym, a także świetne opanowanie stylu naukowego, w którym dominuje funkcja poznawcza i komunikatywna języka, a wyjątkowo tylko (i to raczej w pracach popularnonaukowych) dochodzą do głosu stonowane akcenty emocjonalne.

Jak już stwierdziłem na wstępie, Profesor Tadeusz Olejnik jest nie tylko gigantem myśli, ale także – a może nawet przede wszystkim – gigantem czynu. Jeden z Jego zwierzchników bardzo trafnie Go nazwał śmiałym pomysłodawcą i inicjatorem oraz znakomitym organizatorem wielkich przedsięwzięć. Świeżo po studiach, jako pracownik Muzeum w Sieradzu prowadził Studium Wiedzy o Regionie Sieradzkim. Żyjąc myślą o założeniu muzeum regionalnego w swoim Wieluniu, zorganizował – jak byśmy dziś powiedzieli: z myślą o skutecznym lobbingu – Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Wieluńskiej i został jego wiceprzewodniczącym. Przeniósł się do Wielunia, gdzie objął kierownictwo Powiatowego Domu Kultury i przystąpił do urządzania wymarzonego muzeum. Tworzył je od podstaw (nie było bowiem ani odpowiedniego pomieszczenia,

ani żadnych zbiorów), a już po kilkunastu latach Muzeum Ziemi Wieluńskiej uważano za jedno z najlepszych muzeów regionalnych w Polsce. Nic więc dziwnego, że jego kierownik został powołany, jako jedyny przedstawiciel muzeów regionalnych, w skład Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), a po kilku latach – do Prezydium Międzynarodowego Komitetu Muzeów Regionalnych (ICRM) przy ICOM. Jako kierownik Muzeum Ziemi Wieluńskiej zainicjował serię wydawniczą Wieluńska Biblioteka Regionalna. Jakby tego było mało, wziął jeszcze na swoje barki wprawdzie zaszczytne, ale przecież czasochłonne obowiązki prezesa Zarządu Powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Założył w Wieluniu Międzypowiatowy Ośrodek Badań Regionalnych Ziem nad Górną Prosną i został jego przewodniczącym. Nawiązał współpracę z Instytutem Śląskim w Opolu i zainicjował wydanie periodyku Nad górną Prosną. Gdy, nie znajdując zrozumienia i wsparcia dla swojej inicjatywy, złożył rezygnację z kierownictwa Ośrodka, instytucja natychmiast upadła. Niestrudzony Profesor Olejnik objął tymczasem obowiązki sekretarza wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa w nowo utworzonym województwie sieradzkim i wkrótce opracował przewodnik *Upamiętnione miejsca walki i męczeństwa w województwie sieradzkim (1939-1945)* wydane w 1979, jeden z pierwszych tego typu w kraju. Został członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Kultury i Sztuki, założył Towarzystwo Przyjaciół Wielunia (jedno z najlepszych towarzystw regionalnych w Polsce), którego był długoletnim prezesem, zorganizował w 1981 roku obchody 700-lecia nadania Wieluniowi praw miejskich. W roku 1991 zrezygnował z kierownictwa Muzeum Ziemi Wieluńskiej i przeszedł do pracy w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków. Jego zasługą jest wyremontowanie i częściowa rekonstrukcja zabytkowego dworu w Ożarowie (z pierwszej połowy XVIII wieku) i ulokowanie w nim Muzeum Wnętrz Dworskich. A przecież jeszcze pracował jako naczelnik wydziału w Centralnym Muzeum Pożarnictwa, był przewodniczącym Rady Miejskiej i ofiarnym działaczem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (pełnił obowiązki wiceprezesa Zarządu Powiatowego w Wieluniu, a potem wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego w Sieradzu, wreszcie członka Komisji Historycznej przy Zarządzie Głównym). Ostatnim wielkim dziełem Profesora Olejnika było powołanie do życia Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, którego prezesem jest do dziś. Redaguje też jego organ naukowy Rocznik Wieluński i zasiada w Radzie Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Jako prezes WTN zorganizował kilka świetnych konferencji naukowych, w tym sesję poświęconą Hieronimowi z Wielunia, o której wielokrotnie obszernie pisała jej znakomita uczestniczka, dr Honorata Skoczylas-Stawska.

Nie ma więc najmniejszej przesady w stwierdzeniu, że w Wieluniu w dziedzinie nauki i kultury nic się nie dzieje bez udziału Profesora Olejnika. Od lat niezmiennie jest



On niekwestionowanym *spiritus movens* wszystkich pożytecznych i społecznie doniosłych inicjatyw i przedsięwzięć. Nie szczędzi czasu, trudu i mrówczej, ale zawsze owocnej pracy dla wspólnego dobra. Idzie przez życie z domową ojczyzną w sercu – nie wygodnym, szerokim gościńcem, ale wąską i wyboistą ścieżką. *Sic itur ad astra*.

Piotrkowska Filia Akademii Świętokrzyskiej, w której Profesor Olejnik rozpoczął pracę i karierę akademicką po habilitacji przeprowadzonej na Uniwersytecie Łódzkim w 1996 roku, znając ofiarność i talent organizacyjny swego profesora, też już Mu powierzyła organizację kilku konferencji naukowych, a także obowiązki redaktora naczelnego Piotrkowskich Zeszytów Historycznych.

Dzisiaj, w czasach kryzysu autorytetów, winniśmy szczególną wdzięczność takim niezłomnym zapaleńcom jak Profesor Olejnik. Cyprian Kamil Norwid w Prologu do *Tyrteja* napisał znamionujące prawdziwą, głęboką mądrość słowa:

„Coraz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej,  
Wokoło lecą szmaty zapalone;  
Gorejąc, nie wiesz, czy stawasz się wolny,  
Czy to, co twoje, ma być zatracone?  
Czy popiół tylko zostanie i zamęt,  
Co idzie w przepaść z burzą? – czy zostanie  
Na dnie popiołu gwiazdzisty dyjament,  
Wiekuistego zwycięstwa zaranie!”

Ileż to widzimy dzisiaj wokół nas sztucznie wykreowanych (głównie przez środki masowego przekazu informacji i chore instytucje naszego życia zbiorowego), nadętych wielkości, po których zostaje tylko popiół i zamęt ... Po Profesorze Tadeuszu Olejniku – choćby już nic więcej nie zrobił, niczego więcej nie dokonał, lecz spoczął na jakże zasłużonych laurach (co jest oczywiście nieprawdopodobne) – pozostaną diamenty Jego naukowego, organizacyjnego i społecznikowskiego trudu: znakomite książki i nie mniej znakomite drobniejsze prace naukowe, wypromowani w Akademii Świętokrzyskiej uczniowie, liczne zainicjowane przez Niego czasopisma naukowe i popularnonaukowe, Muzeum Ziemi Wieluńskiej i Muzeum Wnętrz Dworskich, Towarzystwo Przyjaciół Wielunia i Wieluńskie Towarzystwo Naukowe z jego organem Rocznikiem Wieluńskim. A przede wszystkim pozostanie krzepiący i budujący przykład żarliwego społecznika – regionalisty, który nade wszystko ukochał swoją domową ojczyznę i poświęcił jej wszystkie swoje siły i zdolności.

Oczekujemy od Jubilata jeszcze wielu świetnych książek (a przede wszystkim ukończenia dalszych tomów historii Wielunia) i wielu dokonań w zakresie organizacji życia naukowego i kulturalnego. Zwykło się bowiem wiele oczekiwać od kogoś, kto ziścił

---

pragnienie Juliusza Słowackiego: „Żeby też jedna pierś była zrobiona / Nie podług miary krawca, lecz Fidiasza!”. A i sam Jubilat pewnie wciąż jeszcze by o sobie powiedział słowami Adama Mickiewicza: „Mocniejszy jestem: cięższą podajcie mi zbroję”.

*Plurimos annos !*